

U władzy jest ten szalony Kaczyński, Morawiecki i Duda!

3 grudnia 2021

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka stwierdził w wywiadzie dla Ria Novosti, że rezultaty wyborów prezydenckich w Polsce, które odbyły się w zeszłym roku, zostały sfałszowane.

„Przecież wiecie w jaki sposób wygrał Duda? Nie zdobył 50 proc. głosów, dodali mu” – powiedział prezydent Białorusi. Odpowiadając na pytanie, czy wybory w Polsce zostały sfałszowane, powiedział: „Oczywiście”. „(W Polsce – red.) działa potężna opozycja, teraz trafił do niej Donald Tusk, do Platformy Obywatelskiej. A tu mamy PiS, Prawo i Sprawiedliwość. U władzy jest ten szalony Kaczyński, Morawiecki i Duda, ta trójca. Kiedy opozycja urosła po wyborach, o kilka tysięcy głosów, mniej niż jeden procent mu dali, żeby uznać go za zwycięzcę” – powiedział.

Według Łukaszenki, kiedy opozycja wyszła na ulice, „Amerykanie tupali – stop, dajcie im spokój, niech porządzą, wy będziecie następni”. „Polska jest pod obcą kontrolą jeszcze bardziej niż Ukraina, tylko oni się nie afiszują, a robią to po cichu, spokojnie. Dlatego też większość tamtejszego społeczeństwa nie chce walczyć z Białorusią. Nie widzieli w nas nic złego. Dzisiaj oprzytomnieli, widzą, co się dzieje i kto jest za to odpowiedzialny” – zauważył białoruski przywódca. Dodał, że „jak przyjdzie Tusk, a to jest silny polityk, to oni się tam załamią”. „Polacy nie są prostym narodem – sprawią, że każdy polityk zrobi to, co im się opłaca. To ludzie, którzy w przeciwieństwie do Rosjan i Białorusinów umieją liczyć pieniądze” – powiedział Łukaszenka.

Wybory prezydenckie w Polsce odbyły się w ubiegłym roku. Nieznaczną przewagą głosów wygrał prezydent Andrzej Duda,

drugie miejsce zajął Rafał Trzaskowski. Opozycja domagała się unieważnienia wyników wyborów prezydenckich. Protesty dotyczyły przede wszystkim zaangażowania finansów publicznych i telewizji publicznej w kampanię wyborczą Dudy.

Prezydent Łukaszenka oświadczył też, że opozycja planuje przeprowadzenie nowych akcji protestacyjnych, aby zdestabilizować sytuację na Białorusi. „Szykują się do tego. Niedawno otrzymałem program, przerażający, dziki z mojego punktu widzenia, jawnie zorientowany na finansowanie. Oni rozumieją, że jeśli ktoś wyjdzie (na ulicę – red.), to oni wyjdą po to, aby ich sfinansowano” – powiedział Łukaszenka. Jak zaznaczył białoruski przywódca, w celu otrzymania finansowania organizatorzy (protestów – red.) są gotowi podstawić protestujących „pod OMON, pod pałki, pod cokolwiek”. Dopytywany o szczegóły programu opozycji, Łukaszenka powiedział, że są tam trzy etapy, na ostatnim etapie planowane jest wyprowadzenie ludzi na ulicę w celu destabilizacji sytuacji.

Łukaszenka powiedział także, że przebywający poza granicami kraju białoruscy opozycjoniści walczą o zachodnie pieniądze. Według niego Zachód wspiera białoruskich opozycjonistów już nie po to, by go obalić. „Na początku tak było, kiedy tam uciekli. Myśleli, że teraz stworzymy rząd, teraz Łukaszenkę usuniemy, posadzimy ich. To było tuż po wyborach. Mieli nadzieję. Teraz nie mają nadziei. Teraz muszą zachować twarz. Dlatego ich trzymają” – powiedział Łukaszenka. Jak zaznaczył, aktualnie zagranicą funkcjonują trzy centra opozycyjne, skupione wokół Swiatłany Cichanouskiej, Pawła Łatuszki i Wiktora Cepkało. „A między nimi są jeszcze struktury. Chcą żyć, chcą jeść. A tak po prostu na Zachodzie nikt (pieniędzy – red.) nie da. Pieniądze się kończą. I zaczęli ze sobą walczyć. A Zachód mówi, że jeszcze konstytucja, będziemy cierpliwi. Jeśli nie zrobicie przewrotu na Białorusi, nie będziemy was finansować. A między nimi toczy się teraz walka o fundusze na przetrwanie” – powiedział Łukaszenka.

Po wyborach prezydenckich na Białorusi 9 sierpnia 2020 roku, w których po raz szósty zwyciężył Łukaszenka, zdobywając według CKW 80,1% głosów, w kraju rozpoczęły się masowe protesty opozycji. Do ich stłumienia siły bezpieczeństwa używały między innymi środków specjalnych i specjalnego sprzętu. 11 lutego KGB Białorusi ogłosiło, że sytuacja w kraju się ustabilizowała, szczyt protestów minął, ich przejawy praktycznie zanikły. Opozycja uważa za zwyciężczynię wyborów Swiatłanę Cichanouską. Na Białorusi wszczęto sprawy karne przeciwko wielu liderom opozycji, między innymi o wezwania do przejęcia władzy, tworzenie grupy ekstremistycznej oraz spisek w celu przejęcia władzy państwowej w sposób niekonstytucyjny. Cichanouska, która wyjechała na Litwę, jest oskarżona w sprawach karnych i została wpisana na listę osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną. Mińsk ubiega się o jej ekstradycję.

W czwartek UE przedstawiła kolejny, piąty już pakiet sankcji wobec Białorusi. Na liście znalazło się 17 osób i 11 organizacji. Obecnie łączna liczba białoruskich podmiotów ukaranych przez UE wzrosła do 183 osób i 26 organizacji. Sankcje oznaczają zakaz wjazdu do UE dla osób fizycznych, a także zamrożenie kont osób i organizacji. Ponadto osobom i firmom z Europy zabrania się przekazywania środków finansowych osobom znajdującym się na listach sankcyjnych.

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka skomentował nowe sankcje zwracając uwagę, że Białoruś nie po raz pierwszy mierzy się z naciskiem sankcyjnym. Co więcej, w kraju przygotowywano się do tego co najmniej od pół roku i w rządzie istnieje tak zwany sztab antykryzysowy. „I w ogóle rząd powinien zajmować się tymi kwestiami zasadniczo, bez zwłoki, konkretnie, po wojskowemu” – powiedział Łukaszenka.

Jak dodał, gospodarka kraju poddawana jest bezprecedensowemu naciskowi z zewnątrz i polecił przeanalizowanie podejmowanych kroków odwetowych. „Nasza gospodarka jest obiektem bezprecedensowego pod względem swojej skali nacisku z

zewnątrz. Agresywna retoryka utrzymuje się. Oznacza to więc, że należy przeprowadzić dokładną analizę podejmowanych przez nas działań” – powiedział prezydent na naradzie dotyczącej rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Łukaszenka zaznaczył jednocześnie, że na razie w państwie udało się utrzymać wzrost gospodarczy i nie dopuścić do przeniesienia większości problemów na codziennie życie obywateli.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net